

IWONNA MICHALSKA*

Działalność wydawnicza Związku Nauczycielstwa Polskiego w zakresie czasopism dla dzieci i młodzieży w dwudziestoleciu międzywojennym

W okresie międzywojennym w Polsce, oprócz nakładców profesjonalnych, którymi byli najczęściej wydawcy-księgarze i wydawcy-drukarze, istniało szereg instytucji zajmujących się edytorstwem. Wydawcy zawodowi, legitymujący się w swej większości fachowym przygotowaniem, dostarczając czytelnikom książki, traktowali to zajęcie jako źródło własnego utrzymania¹. Z kolei nakładcy paraprofesjonalni lub nieprofesjonalni, do których należy zaliczyć placówki naukowe, agendy państwa, kościoły, organizacje społeczne, stronnictwa polityczne, związki i stowarzyszenia, podejmowali prace wydawnicze niejako obok realizowanych głównych celów własnej działalności. Aktywność ta wynikała z rozmaitych pobudek, ale najczęściej przypisywano jej propagowanie głoszonych idei i poglądów oraz informowanie na bieżąco szerszych kręgów społecznych o dokonaniach i planach na przyszłość.

W dziedzinie oświaty i wychowania wśród wydawców niezawodowych poważną rolę odegrał Związek Nauczycielstwa Polskiego², który był największą w Drugiej Rzeczypospolitej organizacją skupiającą w swych szeregach nauczycieli. Koncentrował się on z jednej strony na obronie interesów zawodowych swoich członków poprzez angażowanie się w działania dotyczące unormowania kwestii uposażenia, świadczeń emerytalnych i pragmatyki nauczycielskiej; na

* Dr hab., prof. UŁ, Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk o Wychowaniu, Katedra Historii Wychowania i Pedagogii, Pracownia Historii Oświaty, 91-408 Łódź, ul. Pomorska 46/48.

¹ Por. N. Kraśko, *Instytucje wydawnicze w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2001, s. 21; M. Mlewicka, *Jakub Morkowicz – księgarz i wydawca*, Wrocław 1974, s. 8.

² Związek Nauczycielstwa Polskiego powstał w 1930 r. z połączenia Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych i Związku Zawodowego Nauczycieli Polskich Szkół Średnich. Zob. Z. Marciniak, *Procesy zjednoczeniowe w ruchu nauczycielskim na ziemiach polskich w latach 1915–1919*, Warszawa 1969, s. 28.

rzecz dbałości o stwarzanie warunków do kształcenia, dokształcania i doskonalenia nauczycieli; w zakresie troski o zdrowie i rekreację, co znajdowało wyraz w prowadzeniu sanatoriów, domów leczniczych i wypoczynkowych; zapewniania pomocy finansowej, dzięki powołaniu koleżeńskich kas kredytowych i spółdzielni oszczędnościowo-kredytowych. Z drugiej strony, działalność organizacji polegała na czynnym uczestnictwie we wszystkich przedsięwzięciach związanych z wypracowaniem systemu edukacji narodowej i oparciu go na zasadach jednolitości, powszechności i symultanności, a także na włączaniu się w opiniowanie przygotowywanych projektów ustaw ustroju szkolnego przez kolejnych ministrów Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W obszarze zainteresowań działacze Związku znalazła się również kwestia rozwijania oświaty pozaszkolnej poprzez samodzielną w tym zakresie pracę lub przy współdziałaniu innych instytucji, prowadzenie kursów oświatowych i instrukcyjnych, konferencji oraz odczytów kierowanych do dorosłych i młodzieży³.

Oddzielną, choć silnie związaną z aktywnością zawodowo-oświatową, była dla ZNP działalność wydawnicza w zakresie czasopiśmiennictwa. Stanowiła ona nie tylko dopełnienie aktywności, ale wspierała podejmowane przez Związek inicjatywy, jak również dostarczała bodźca mającego pobudzać nauczycieli do ciągłego samokształcenia. Takie cele stawiano przed periodykami adresowanymi do dorosłego czytelnika. Szeroka oferta pism o zróżnicowanym profilu pozwalała członkom ZNP uzyskiwać orientację w bieżących sprawach życia organizacyjnego, szkolnego, decyzjach i zamiarach władz oświatowych różnych instancji czy wreszcie dostarczała teoretycznej i praktycznej wiedzy pedagogicznej. Warto podkreślić, że pisma powstawały nie tylko z inicjatywy centralnej, ale tworzone były także w terenie⁴. Kilkadziesiąt tytułów ukazujących się związkowych periodyków dla nauczycieli można więc zakwalifikować do czterech zasadniczych grup: czasopism organizacyjnych, czasopism poszczególnych okręgów, czasopism regionalnych wydawanych przez zarządy powiatowe i inne ogniwa oraz czasopism społeczno-pedagogicznych⁵.

Osobną grupę pism stanowiły wydawnictwa dla dzieci i młodzieży. Motywacją do ich powoływania towarzyszyło przede wszystkim przekonanie o konieczności objęcia wpływem wychowawczym jak największej liczby młodych czytelników. Związek, pragnąc uczestniczyć w kształtowaniu ich osobowości, nie zapominał jednocześnie o konieczności rozwijania zainteresowań i zaspokajania różnorodnych potrzeb młodej generacji Polaków. Oferując własne czasopisma,

³ T. Szczechura, *Związek Nauczycielstwa Polskiego. Zarys dziejów 1919–1939*, Warszawa 1957, s. 80–89, 94–115, 125–135, 185–201, 258–266; S. Michalski, *Pierwszy okres działalności*, [w:] *Związek Nauczycielstwa Polskiego. Zarys dziejów 1905–1985*, red. B. Grześ, Warszawa 1986, s. 110–120, 163–165, 170–196; S. Mauersberg, *Orientacje ideologiczne w ruchu nauczycielskim w Polsce w latach 1918–1939*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1985, nr 2, s. 183–192.

⁴ Przykładowo w województwie warszawskim wydawano: „Głos Nauczycielstwa Mazowieckiego” (Warszawa), „Głos Warszawski”, „Życie Szkolne” (Włocławek), „Echo Grójeckie”, „Głos Nauczycielstwa Łowickiego”, „Ogniwo” (Płońsk), „Praca Nauczycielska” (Skierniewice), „Kronika Rypińska”, „Pokłosie Szkolne” (Płock), „Myśl Nauczycielska” (Sochaczew). Zob. A. Cieśla, *Związek Nauczycielstwa Polskiego w województwie warszawskim w okresie Drugiej Rzeczypospolitej*, Toruń 2000, s. 113–122.

⁵ S. Michalski, *Pierwszy okres...*, s. 244–245.

postrzegał tę grupę odbiorców jako dzieci i jako uczniów, do których pisemka mogły docierać różnymi drogami – albo dzięki samodzielnym zakupom lub indywidualnemu abonamentowi, albo za pośrednictwem szkoły w prenumeracie zbiorowej. W pierwszym przypadku zakładano, że kontakt z pisemkiem odbywać się będzie w czasie wolnym od lekcji, w przypadku drugim – jego treści miały być przedmiotem zajęć lekcyjnych, stawać się materiałem urozmaicającym proces dydaktyczny. Czasami obydwie drogi mogły się krzyżować, co oceniano jako czynnik „wzmacniający” obcowanie czytelnika z periodykiem.

Realizowanie celu, jaki wyznaczył Związek czasopismom dla dzieci i młodzieży w dziele wychowania młodego pokolenia, wymagało wypracowania merytorycznego stanowiska w tej kwestii, wyznaczającego ogólny kierunek prac poszczególnych redakcji. I choć ZNP nigdy nie określił w jednym dokumencie własnego programu wychowawczego, to z rozproszonych informacji na ten temat, odwołując się do uchwał podejmowanych na zjazdach, kongresach i konferencjach, tekstów zawartych w periodykach związkowych czy wypowiedzi członków tej organizacji, można go w dużym stopniu zrekonstruować.

W pierwszym dziesięcioleciu okresu międzywojennego podejmowane były przez Związek próby tworzenia własnych projektów dotyczących wychowania dzieci i młodzieży. Nie popierając endeckiego narodowego ideału wychowawczego, ZNP występował z postulatami przygotowywania i dostarczania krajowi obywateli zdolnych podjąć trud aktywnego uczestnictwa w życiu państwowym. Wyjaśniano, że wychowanie obywatelskie musi odbywać się w zbiorowości, bo jedynie poprzez aktywny w niej udział nastąpi rozwijanie instynktów społecznych, przyswajanie wzorów i uświadamianie obowiązków obywatelskich⁶. Uważano, że należy przybliżyć dzieciom i młodzieży problemy polityczne, ekonomiczne, społeczne i kulturalne⁷.

Próbując bliżej określić cechy obywatela-Polaka, wskazywano na wyrabianie w młodym pokoleniu samodzielności i poczucia odpowiedzialności za własne czyny, krytycyzmu, szlachetności, zdolności do działania, kultury woli, umysłu i uczuć, religijności, zrównoważenia psychicznego i sprawności fizycznej⁸. Wątkiem uzupełniającym stały się propozycje odnoszące się do poszanowania przeszłości i tradycji. Twierdzono, że wszystko, co minęło, powinno być przechowywane w pamięci i sercach Polaków. Miało to również odniesienie do wychowania obywatelskiego, którego fundamentalne treści winny być czerpane nie tylko z teraźniejszości, ale i z doświadczeń historii⁹.

⁶ O *wychowaniu obywatelskim w szkole*, referat prof. A. Dobrowolskiego na II Zjeździe Delegatów Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Warszawie w dniu 8 kwietnia 1920 roku, „Głos Nauczycielski” 1920, nr 7–8, s. 1.

⁷ H. Orsza, *Nauka o Polsce współczesnej*, „Ruch Pedagogiczny” 1922, nr 5–6, s. 105–109; referat Marii Jaworskiej *Wiedza o Polsce współczesnej jako podstawa wychowania w szkole* oraz koreferat Aleksandra Patkowskiego *Nauka o państwie i obywatelu Rzeczypospolitej jako podstawa wychowawcza 7-klasowej Szkoły Powszechniej*, „Głos Nauczycielski” 1925, nr 18–19, s. 521–527.

⁸ J. Kreutz-Mirski, *Szkoła wychowawcza*, „Ruch Pedagogiczny” 1921, nr 4–5, s. 1–14; J. Młodawska, *O nowy ideał wychowawczy*, „Ruch Pedagogiczny” 1922, nr 5–6, s. 97–101; Z. Nowicki, *Dziesięciolecie szkolnictwa polskiego*, „Głos Nauczycielski” 1928, nr 35, s. 564.

⁹ H. Rowid, *Odrodzenie szkoły polskiej*, „Ruch Pedagogiczny” 1918, nr 1, s. 1–9; A. Patkowski, *Wychowanie młodego pokolenia*, „Ruch Pedagogiczny” 1922, nr 1–2, s. 7–15.

Taki sposób myślenia o wychowaniu dzieci i młodzieży znalazł swoje miejsce w jednoznacznie przyjętej uchwałę obradującego w 1920 r. Zjazdu Delegatów, która zawierała generalne założenia wychowawcze Związku w brzmieniu:

„1. Uznanie pilną potrzebą opracowania teoretycznego i wypróbowania praktycznego gmin uczniowskich i samorządu uczniowskiego w celu zaprowadzenia ich w szkołach na stałe i powszechnie, oraz konieczność uzyskania dla wychowania obywatelskiego przedmiotów humanistycznych.

2. Uznanie, że wychowanie obywatela polskiego prowadzić należy w duchu i stylu polskim, opartym na istocie moralnej człowieka i na wierze w wewnętrzną jego wartość.

3. Uznanie konieczności wyrównania braków i wykorzenienia wad tradycyjnych, przeszkadzających sprawności i dzielności obywatelskiej.

4. Wyrazić pragnienie, aby młodzież nasza widziała w Orle Białym symbol świętego ducha narodu, symbol szlachetnie sprzężony z tężyzną ideału obywatela polskiego [...].

5. Wzywa nauczycieli do usilnej pracy nad sobą, aby byli przykładem, dobrych, dzielnych i świątłych obywateli¹⁰.

Następna dekada przyniosła przeorientowanie w dziedzinie teleologii pedagogicznej, zarówno w odniesieniu do całego systemu edukacyjnego w Polsce, jak i uznawanych przez Związek priorytetów wychowawczych. Organizacja ta z aprobatą przyjęła informacje o decyzji władz szkolnych wprowadzenia w całokształt życia oświatowego nowych wartości w postaci ideału wychowania państwowego. Nie podjęła więc wysiłków budowania odrębnego programu wychowawczego, lecz wykorzystując dorobek działaczy sanacyjnych, rozbudowywała go, wprowadzając nowe elementy wypracowane przez swoich członków¹¹.

Związek wyznawał pogląd, że jedynie wychowanie młodego pokolenia w duchu obywatelskim i państwowym może sprostać wymaganiom nowego typu obywatela, przygotowanego i wdrożonego do działalności społeczno-państwowej. Miał on łączyć w sobie – zgodnie z wykładnią ministra Sławomira Czerwińskiego – cechy romantyka i pozytywisty miłującego wolność i posiadającego szacunek dla pracy, który zdolny byłby do ponoszenia ofiar dla społeczeństwa i dla ojczyzny. Wymagało to głębokiego zakorzenienia w wychowankach poczucia potrzeby podporządkowania się jednostki grupie, potrzeby pracy, wysiłku i trudu¹². Podkreślano też, że wychowanie dzieci i młodzieży powinno zmierzać do rozbudzania tolerancji w stosunku do innych wyznań i przekonań, zrozumienia wobec słabszych, posłuchu dla władzy, które to cechy przyczynią się do wytworzenia zbiorowej odpowiedzialności za losy państwa¹³.

¹⁰ *Sprawozdanie z II Zjazdu Delegatów ZPNSP*, „Głos Nauczycielski” 1920, nr 5–6, s. 6.

¹¹ Zob. np. artykuły zamieszczone na łamach „Głosu Nauczycielskiego”, „Ruchu Pedagogicznego”, „Pracy w Klasach Łączonych”, „Pracy Szkolnej”.

¹² S. Czerwiński, *O ideał wychowawczy szkoły*, [w:] *Kongres Pedagogiczny zorganizowany przez Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych i Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich od 8–10 lipca 1929 r.*, Warszawa 1930, s. 17–30; F. Sadowski, *Pracownik-Bojownik*, „Głos Nauczycielski” 1930/1931, nr 15, s. 260–261.

¹³ *O polski system wychowawczy*, „Głos Nauczycielski” 1931/1932, nr 13, s. 218; *O stanowisko zawodu nauczycielskiego w Polsce*, Warszawa 1935, s. 42–43.

W ostatnich latach dwudziestolecia międzywojennego, kiedy zagrożenie bezpieczeństwa kraju stawało się sprawą coraz bardziej realną, Związek wysuwał propozycje dostosowania wychowania i kształcenia uczniów szkół powszechnych i gimnazjalnych do potrzeb oraz wymagań wojska¹⁴.

Te głoszone na przestrzeni lat związkowe postulaty wychowawcze kształtowania obywatela-Polaka, pracownika i bojownika w służbie kraju, obrońcy ojczyzny, będące konsekwencją zmieniającej się sytuacji społeczno-politycznej, choć jedynie powierzchownie zarysowane, wyznaczały ogólne ramy, w które wpisywać się miały treści związkowych czasopism dla dzieci i młodzieży.

Warto w tym miejscu wyjaśnić kwestię związaną z kontrowersjami dotyczącymi faktycznego wydawcy wspomnianych periodyków. W niektórych współczesnych opracowaniach spotkać się można z twierdzeniem, że edytorem pisemek była „Nasza Księgarnia”¹⁵. Być może pogląd ten zrodził się pod wpływem lektury sprawozdania z walnego zebrania członków spółki „Nasza Księgarnia” odbytego we wrześniu 1921 r., w którym odnotowano, że dzięki własnej placówce wydawniczej Związek będzie mógł wydawać, oprócz „Głosu Nauczycielskiego”, „Pracy Szkolnej”, „Płomyka” – podręczniki i pomoce naukowe¹⁶, albo też zamieszczonej w „Głosie Nauczycielskim” w 1925 r. informacji na temat planów rozszerzenia działalności „Naszej Księgarni”, między innymi o wydawanie najpopularniejszych periodyków dla „działwy szkolnej i pozaszkolnej”¹⁷. Nie do końca precyzyjnie użyte w tekstach tych sformułowania spowodowały z pewnością błędną ich interpretację, która zaczęła „żyć własnym życiem”. Odwołując się do faktów, należy zwrócić uwagę, że we wszystkich pisemkach w stopce redakcyjnej jako wydawca figurował Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, a od 1930 r., po procesie zjednoczeniowym, Związek Nauczycielstwa Polskiego. Ponadto organizacja ta powołała wyspecjalizowane agendy zajmujące się wydawaniem własnych czasopism dla nauczycieli oraz dla dzieci i młodzieży.

Omawiany problem stał się również przedmiotem rozważań Michała Rogoża, który wyjaśnia: „W licznych publikacjach można znaleźć informację o tym, że jednym z celów działalności spółki od początku jej istnienia było wydawanie czasopism dla dzieci i młodzieży. W niektórych opracowaniach podawano, iż taką właśnie działalność prowadziła »Nasza Księgarnia« w dwudziestolecu międzywojennym, wymieniając konkretne tytuły rzekomo wydawanych przez nią pism. Jednak ich wydawcą był w tym czasie Związek Nauczycielstwa Polskiego, a nie ściśle z nim związana »Nasza Księgarnia«. Zapewne w całej historii licznych nieporozumień dotyczących tego zagadnienia ważną rolę odegrała daleko posunięta nadinterpretacja sprawozdania z walnego zebrania członków spółki akcyjnej

¹⁴ *Wychowujemy przyszłych żołnierzy*, „Głos Nauczycielski” 1937/1938, nr 6, s. 83; L. Rajewski, *Realizacja praktyczna przysposobienia do obrony kraju*, „Gimnazjum” 1936, nr 3, s. 81–84; S. Drzewiecki, *Szkoła średnia a obrona państwa*, „Gimnazjum” 1936, nr 2, s. 49–54.

¹⁵ Zob. np. J. Papuzińska, *Wychowawcza rola prasy dziecięcej*, Warszawa 1972, s. 23; S. Grabowski, *Na przyszły użytek. Z dziejów polskiej prasy dla dzieci 1824–1939*, Pułtusk 2001, s. 177, 200.

¹⁶ C. D., „Nasza Księgarnia” Związku PNSP, „Głos Nauczycielski” 1921, nr 16, s. 220–221.

¹⁷ „Nasza Księgarnia” Związku Polsk. Naucz. Szk. Powsz., „Głos Nauczycielski” 1925, nr 15–16–17, s. 409.

»Nasza Księgarnia« z dnia 11 września 1921 r. dokonana przez Stanisława Aleksandraka. W rzeczywistości, poza biuletynem »Dla szkoły i nauczyciela« interesująca nas spółka nie wydawała przed II wojną światową żadnych czasopism¹⁸.

Związek na przestrzeni dwudziestu lat stworzył potężny koncern wydawniczy, który dostarczał ponad 60 procent polskiej prasy pedagogicznej i był największym edytorem periodyków dla dzieci i młodzieży. Początkowo wprowadzaniem na rynek księgarski wszystkich pism z ramienia władz centralnych zajmował się Wydział Pedagogiczny, jednak szybko rosnąca liczba tytułów zmusiła w 1930 r. Zarząd Główny ZPNSP do utworzenia specjalnej jednostki – Wydziału Prasowego, który przejął w całości wszystkie sprawy wydawnicze¹⁹. W jego skład weszli: P. Wysocki – przewodniczący, W. Gawski – zastępca, S. Machowski i J. Chudy – sekretarze, P. Ciesielski, A. Walenta, J. Saloni i M. Kopec – członkowie. Kilka miesięcy później, po zmianie na stanowisku przewodniczącego, nowym szefem został J. Smulikowski²⁰.

Po trzech latach, na skutek reorganizacji struktur naczelnych władz ZNP, Wydział Prasowy przekształcono w Wydział Wydawniczy. Do jego zadań zaliczono: czuwanie nad pracami redakcyjnymi komitetów poszczególnych czasopism poprzez urządzenie narad redaktorów periodyków związkowych, przygotowywanie materiałów do druku, przeprowadzanie korekt i wydawanie wszystkich organów Zarządu Głównego ZNP, obsługę techniczną zamówień kierowanych do drukarni, prowadzenie administracji i ekspedycji czasopism związkowych²¹.

Na czele Wydziału Wydawniczego stanął Stanisław Machowski, postać diametralnie różnie oceniana przez współpracowników, ale z pewnością człowiek o niezwykłych zdolnościach organizatorskich, który swoją energią i zaangażowaniem zdołał dokonać reformy w podległym sobie obszarze działalności. Za jego kierownictwa wprowadzona została nowa organizacja prenumeraty czasopism organizacyjnych i pedagogicznych oraz pisemek adresowanych do dzieci i młodzieży, dostosowano wydawnictwa nauczycielskie do bieżących potrzeb oświaty, rozbudowano czasopisma dla młodego odbiorcy, powołując obok już istniejących nowe tytuły, utworzono Polską Agencję Oświatową, która publikowała dwa razy w tygodniu biuletyn informacyjny, przesyłany do 300 dzienników i czasopism w Polsce, zawierający treści dotyczące prac Związku²².

¹⁸ M. Rogoż, *Wydawnictwo »Nasza Księgarnia« – powstanie i rozwój do 1939 roku*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis” 2008, Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia VI, Folia 61, s. 16–17.

¹⁹ K. Trzebiatowski, *Rola czasopism Związku Nauczycielstwa Polskiego w doskonaleniu pracy nauczycielskiej w okresie międzywojennym (1919–1939)*, „Studia Pedagogiczne” 1976, t. XXXVII, s. 192; *Wydział Prasowy Związku PNSP*, „Głos Nauczycielski” 1930/1931, nr 6, s. 115–116.

²⁰ „Głos Nauczycielski” 1930/1931, nr 6, s. 120; *Z Wydziału Prasowego Związku*, „Głos Nauczycielski” 1930/1931, nr 8, s. 146.

²¹ „Głos Nauczycielski” 1933/1934, nr 4, s. 61–62; *Archiwum ZG ZNP, Wydział Wydawniczy. Regulamin Wydziału Wydawniczego ZNP*, sygn. 2303.

²² *Reforma akcji wydawniczej*, „Głos Nauczycielski” 1932/1933, nr 36, s. 666–667; *W sprawie wydawnictw związkowych*, „Głos Nauczycielski” 1933/1934, nr 22, s. 431; *Synteza sprawozdawcza ZG ZNP z działalności za lata 1935/1936, 1936/1937, 1937/1938*, „Głos Nauczycielski” 1938/1939, nr 5, s. 73.

Wydział Wydawniczy ZNP od roku 1934/1935 skupiał w sobie następujące działy: centralne czasopisma nauczycielskie, okręgowe czasopisma nauczycielskie, czasopisma dla dzieci i młodzieży, Polską Agencję Oświatową, druki organizacyjne, drukarnię, administrację wydawniczą oraz dyrekcję handlową²³. Agenda ta zatrudniała przeszło 50 pracowników, w tym redaktorów czasopism pedagogicznych i dziecięcych, korektorów, maszynistki, rachmistrzów, osoby pracujące w kliszarni, kartotece, ekspedycji oraz w sklepie „Zabawa i Nauka”²⁴.

Po odejściu w 1937 r. z ZG ZNP S. Machowskiego, jego stanowisko na krótko objął Józef Syska, dyrektor Liceum Pedagogicznego w Katowicach, a po nim do 1939 r. funkcję tę pełnił Stanisław Kwiatkowski. Posiadał on odpowiednie doświadczenie, gdyż wcześniej przez cztery lata był wiceprzewodniczącym Wydziału Wydawniczego²⁵.

Zawieszenie działalności ZG ZNP i wprowadzenie na jego miejsce zarządu komisarycznego na przełomie lat 1937 i 1938 spowodowało regres w działalności wydawniczej. W lutym 1938 r., kiedy Związek rozpoczął na nowo funkcjonowanie, przystąpił do odzyskiwania utraconych na rynku edytorskim pozycji. Służyć temu miało powołanie Samodzielnego Referatu Propagandy pod kierownictwem Władysława Chylińskiego, który skupiał się głównie na organizowaniu specjalnych akcji informacyjno-reklamowych²⁶.

Na związkowe czasopisma dla dzieci i młodzieży, będące częścią szerokiej działalności wydawniczej ZNP, składały się powoływane do życia w następującej kolejności tytuły: „Płomyk”, „Płomyczek”, „Szkolna Gazetka Ścienna”, „Mały Płomyczek” i „Młody Zawodowiec”²⁷.

Najwcześniejszym i najdłużej ukazującym się periodykiem był „Płomyk”. Został on założony w 1917 r. przez Różę Brzezińską, a następnie rok później, na mocy porozumienia z nią, uzyskał poparcie Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskich Szkół Początkowych²⁸. Dopiero jednak w 1921 r. Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych wystąpił jako oficjalny wydawca. W jego imieniu edytorem pismka został Józef Włodarski²⁹.

²³ Sprawozdanie z prac ZG ZNP za okres 1. I. 34 do 30. VI. 35. *Działalność Wydziału Wydawniczego*, „Głos Nauczycielski” 1935/1936, nr 14, s. 266.

²⁴ Archiwum ZG ZNP, *Strajk pracowników ZNP. Lista pracowników Wydziału Wydawniczego 1937–1938*, sygn. 570.

²⁵ „Głos Nauczycielski” 1936/1937, nr 23, s. 366; Cz. Wycech, *Wspomnienia 1905–1930*, Warszawa 1969, s. 289; Archiwum ZG ZNP, *Stanisław Kwiatkowski, teczka osobowa. Ważniejsze fragmenty z życia kol. Stanisława Kwiatkowskiego* (maszynopis), sygn. 21.

²⁶ K. Greb, *O czasopismach pedagogicznych i dziecięcych ZNP w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1966, nr 2, s. 231.

²⁷ Przy opracowaniu tekstu zamieszczonego poniżej wykorzystano fragmenty wyników badań zamieszczonych w pracy mojego autorstwa pt. *Czasopisma Związku Nauczycielstwa Polskiego dla dzieci i młodzieży w Drugiej Rzeczypospolitej*, wydanej przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego w 1994 r.

²⁸ Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskich Szkół Początkowych powstałe w 1916 r. połączyło się w 1919 r. ze Związkiem Polskiego Nauczycielstwa w Galicji, przyjmując nazwę Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Zob. też: *Dla szkoły i dziecka. Rozmowa Stanisława Aleksandra z Janiną Porazińską*, „Życie Szkoły” 1958, nr 5, s. 3–4; „Głos Nauczycielski” 1918, nr 6, s. 293.

²⁹ „Płomyk”, „Głos Nauczycielski” 1921, nr 13, s. 170.

Na początku krótko redakcję „Płomyka” prowadziła Zofia Roguska, a po niej Helena Radwanowa, która z niewielką przerwą kierowała czasopismem przez okres międzywojenny. W pierwszych latach Komitet Redakcyjny – oprócz redaktorki naczelnej – tworzyli: Wanda Szellerówna, Irena Pelczanka i Zofia Roguska. Po odejściu Szellerówny skład poszerzono o Klementynę Stattlerównę, Marię Kownacką, Zygmunta Nowickiego, Tadeusza Ziemkiewicza i Józefa Włodarskiego³⁰. Sytuacja uległa zmianie w 1934 r., kiedy to szef Wydziału Wydawniczego S. Machowski odsunął od wszelkich prac edytorskich Józefa Włodarskiego. Na znak solidarności z dotychczasowym wydawcą wypowiedzenie złożyła H. Radwanowa³¹. Zwolnione stanowiska w roku szkolnym 1934/1935 objął S. Machowski, a po niedługim czasie redaktorem naczelnym mianował znanego pedagoga Mieczysława Kotarbińskiego. Odejście S. Machowskiego spowodowało personalną zmianę wydawcy „Płomyka”. Jego miejsce zajął S. Kwiatkowski. Po wprowadzeniu do ZG ZNP zarządcy komisarycznego redakcja pisemka odpowiedziała bojkotem. Na wydawców pisemka z ramienia ZNP byli powoływani kolejno Mieczysław Bryl i Konstanty Lech, zaś przygotowywały go do druku osoby, które nie miały doświadczenia w pracy edytorskiej. W styczniu 1938 r. nastąpił powrót H. Radwanowej, a miesiąc później swoją wcześniejszą funkcję zaczął pełnić S. Kwiatkowski³². Sprawowali oni pieczę nad „Płomykiem” do wybuchu drugiej wojny światowej. Należy wyjaśnić, że funkcja wydawcy związkowego nie ograniczała się jedynie do jednego tytułu, ale obejmowała wszystkie periodyki dla młodych czytelników.

W pierwszych latach „Płomyk” ukazywał się jako „Dwutygodnik dla dzieci i młodzieży”, a od roku szkolnego 1923/1924 odbiorcy otrzymywali go już trzy razy w miesiącu. Rok później jego podtytuł informował, że stał się „Tygodnikiem ilustrowanym dla dzieci i młodzieży”³³.

Z czasem ukształtowała się w miarę jednolita struktura pisemka, którą tworzyły: dział artykułów, opowiadań, legend, wspomnień i wierszy, nie zawsze cyklicznie pojawiające się rubryki informacyjne – „To i owo” o Polsce i „Z bliska i z daleka” o świecie, „Co u nas słychać”, zawierające materiały przygotowane przez czytelników na temat wydarzeń szkolnych, obrazki sceniczne, a także powieść w odcinkach, dział „Robimy sami” z propozycjami robótek ręcznych i majsterkowania, kolumny „O książkach” i „Poczytajmy sobie” oraz różnie nazywane, przekazujące program radiowy przeznaczony dla dzieci – „Co będzie dla was w radio”, „Hallo! Tu mówi do Was radio”, „Nasze radio”. Od czasu do czasu zamieszczano łamigłówki, szarady, dowcipy i zazwyczaj systematycznie „Listy do redakcji”.

Z biegiem lat następowała zmiana objętości i szaty graficznej pisemka. Dwudziestostronicowe pisemko w 1918 r. zmniejszyło się w 1920 r. do ośmiu stron, po czym liczba ta zaczęła wzrastać, osiągając w 1929 r. 24 strony, zaś w połowie

³⁰ „Płomyk”, „Głos Nauczycielski” 1918, nr 6, s. 293; „Płomyk”, „Głos Nauczycielski” 1921, nr 13, s. 170.

³¹ Archiwum ZG ZNP, *Wydział Wydawniczy*, sygn. 2323.

³² Archiwum ZG ZNP, *Stanisław Kwiatkowski, teczka osobowa. Ważniejsze fragmenty z życia kol. Stanisława Kwiatkowskiego (maszynopis)*, sygn. 21; *Wydział Wydawniczy*, sygn. 2323.

³³ *Sprawozdanie z działalności ZPNSP za 1923 r.*, „Głos Nauczycielski” 1924, nr 12–13–14, s. 233–234.

lat trzydziestych 28–32 stron. Początkowo „Płomyk” wydawano bardzo skromnie, w tonacji czarno-białej, z rzadka tekst dzielono rysunkami i zdjęciami. W roku szkolnym 1925/1926 dołączono barwną okładkę z kredowego papieru. Kolejne lata przynosiły wzrost poziomu estetycznego szaty graficznej. Pojawiało się coraz więcej kolorowych obrazków, a i druk nie zawsze przybierał postać czerni. Czasopisma te stawały się coraz bardziej profesjonalne.

Z „Płomykiem”, który był przeznaczony głównie dla 11–14-latków współpracowali zawodowi pisarze i poeci, jak również utalentowani nauczyciele z terenu Polski, których teksty były pozytywnie oceniane przez Komisję Redakcyjną³⁴. Wśród nich znaleźli się: Janina Porazińska, Ewa Szelburg-Zarembina, Alina Kwiecińska, Maria Kownacka, Maria Gerson-Dąbrowska, Lucyna Krzemieniecka, Anna Świrszczyńska, Hanna Januszewska, Jadwiga Chrzęszczewska, Zofia Żurakowska, Wacław Sieroszewski, Aleksander Janowski, Zofia Roguska, Benedykt Hertz, Stefania Baczyńska, Jerzy Dębno, Maria Czeska-Maczyńska, Aleksander Kamiński, Stefania Ottowa, Zofia Findeinsenówna, Wanda Malicka, Mieczysław Wargowski, Maria Studnicka, Edward Kłoniecki, Helena Duninówna, Janina Rybczyńska, Maria Niklewska, Józefa Czajówna, Zofia Krzepakowska i inni.

Przez jedenaście lat „Płomyk” ukazywał się wraz z czterostronicowym dodatkiem dla najmłodszych dzieci „Płomyczkiem”. Formalnie znajdował się pod opieką H. Radwanowej, ale teksty do każdej wkładki przygotowywała J. Porazińska. Ona też została redaktorem „Płomyczka”, kiedy w 1927 r. dokonano zabiegu rozdzielania obydwu pisemek. Liczący 16 stron periodyk uzyskał podtytuł „Tygodnik z obrazkami dla najmłodszych dzieci” i był przeznaczony dla dzieci w wieku 9–10 lat. W roku szkolnym 1934/1935 J. Porazińska zrezygnowała ze stanowiska, a nowy redaktor Józef Czechowicz przemianował podtytuł na „Tygodnik dla młodszych dzieci”. Z przyczyn osobistych szybko opuścił „Płomyczek”, a jego miejsce zajęła Wanda Wasilewska, która zajmowała się pisemkiem do września 1937 r.³⁵ Następnie do wojny jego redaktorkami były Helena Radwanowa i Ewa Szelburg-Zarembina.

„Płomyczek” drukował wiersze, opowiadania, powiastki, gry i zabawy, historyjki obrazkowe, wprowadził kącik robót ręcznych, informacje o programie radiowym oraz korespondencję z czytelnikami.

Periodyk ten nie od razu cechował się wysokimi walorami plastycznymi. Jednak stopniowe wprowadzanie gamy kolorystycznej, stosowanie oryginalnych technik graficznych i nawiązywanie w zdobnictwie do sztuki ludowej spowodowało, że „Płomyczek” mógł skutecznie konkurować z podobnymi sobie wydawnictwami³⁶.

Treści zamieszczane w pisemku wychodziły spod pióra niemal tych samych autorów, którzy pisali dla „Płomyka”. Dodatkowo można tu jeszcze wskazać na nazwiska: Stanisławy Kossuthówny, Marii Chełmońskiej, Janiny Kamińskiej, Jimi

³⁴ Archiwum ZG ZNP, *Administracja „Płomyka” i „Płomyczka”, Księga honorariów 1927–1939*, sygn. 511; *Księga honorariów 1930–1931*, sygn. 2459.

³⁵ Oficjalne wymówienie z pracy w ZNP dostała dopiero latem 1938 r. Zob. Archiwum ZG ZNP, *Sprawa Wandy Wasilewskiej i Broniewskiej*, sygn. 2344.

³⁶ Por. Archiwum ZG ZNP, *Administracja „Płomyka” i „Płomyczka”, sygn. 2458.*

Pokera, Antoniego Bogusławskiego, Edwarda Szymańskiego, Janiny Kostro, Wandy Wasilewskiej i Janiny Broniewskiej.

W roku szkolnym 1933/1934 ZNP uruchomił kolejny periodyk, będący tygodnikiem – „Szkołną Gazetkę Ścienną”. Jej redaktorem został jednocześnie wydawca czasopism dla dzieci i młodzieży z ramienia Związku – Józef Włodarski, później funkcję tę kolejno sprawowali Stanisław Machowski i Stanisław Kwiatkowski. „Gazetka” była wydawnictwem ze wszech miar oryginalnym, a odmiennosc od tradycyjnych periodyków polegała na tym, że ukazywała się nie w postaci zeszytowej, ale arkusza dużego formatu, który wieszano na ścianie³⁷. Adresowana była do uczniów szkół powszechnych, z tym że dla 7–8-latków przeznaczano opowiadania, wierszyki i zagadki, a dla 9–14-latków – wiadomości polityczne, gospodarcze, kulturalne i dotyczące szkoły. Część dla dzieci młodszych opracowywała J. Broniewska, zaś dla dzieci starszych redaktor prowadzący. Na całość pisemka składało się osiem rubryk: 1) Aktualia; 2) Sport, gry, zabawy; 3) Życie i praca młodzieży; 4) Co czytać? 5) Humor; 6) Skrzynka pocztowa; 7) Hasła; 8) Twórczość literacka³⁸.

„Szkołna Gazetka Ścienna” wychodziła w postaci czarno-białej i była bogato ilustrowana³⁹. Według prospektu „Naszej Księgarni” z 1961 r. stanowiła jedyne tego typu wydawnictwo w Europie⁴⁰.

W roku szkolnym 1935/1936 do rodziny Płomyków dołączył „Mały Płomyczek”, adresowany do dzieci 7–8-letnich. Już rok wcześniej sondażowo wprowadzono do „Płomyczka” czterostronicowy dodatek pod takim samym tytułem. Został on pozytywnie przyjęty przez najmłodszych odbiorców, dlatego podjęto decyzję o jego usamodzielnieniu. Nowością na rynku wydawniczym pisemek dla dzieci stało się wprowadzenie przez ZNP mutacji tego samego numeru pisma – dla dzieci z miasta i dzieci ze wsi. „Mały Płomyczek” dla czytelników miejskich redagowała Janina Broniewska z Teodorem Teofilakiem, a później Anna Świrszczyńska, natomiast wersję dla dzieci wiejskich przygotowywał Antoni Madej, a po nim Wincenty Burek⁴¹.

„Małe Płomyczki” oferowały dzieciom wierszyki i krótkie powiastki oraz propozycje robótek ręcznych, uwzględniając w treściach i obrazkach specyfikę najbliższego środowiska życia czytelników z miasta i ze wsi. Strony zapelniano literami drukowanymi o dużej czcionce, a także wykonanymi pismem ręcznym. Całość była bogato ilustrowana, zarówno okładki, jak i wewnątrz pisemka mieniły się wieloma barwami.

W marcu 1938 r. redakcja „Małego Płomyczka” zrezygnowała z formuły dwóch wersji periodyku. Decyzja ta wynikała z dyskusji przeprowadzonej na posiedzeniu

³⁷ Ze względu na fakt, że po tygodniu pojawiał się nowy numer „Szkołnej Gazetki Szkołnej”, a stary zostawał zdejmowany ze ściany i zwykle był niszczoney, generalnie nie funkcjonuje ona w zbiorach bibliotecznych.

³⁸ „Szkołna Gazetka Ścienna”, „Głos Nauczycielski” z 28. VIII. 1938 r., brak nr., s. 3.

³⁹ J. Broniewska, *Tamten brzeg mych lat*, Warszawa 1973, s. 29.

⁴⁰ *Czasopisma dla dzieci i młodzieży* (prospekt wydawniczy), Warszawa 1961, s. 7.

⁴¹ J. Broniewska, *Tamten brzeg...*, s. 37, 197; S. Aleksandrak, *Drogi rozwoju pism dla dzieci*, [w:] *Pół wieku przyjaźni z dzieckiem i szkołą 1921–1971*, red. S. Aleksandrak, Warszawa 1972, s. 25.

ZG ZNP, podczas której padły argumenty, że piśmiennictwo w dotychczasowej postaci stało się środkiem utrwalającym podziały społeczne wynikające z wpływów środowiskowych. Sądono, że wydawanie jednego numeru ze zróżnicowanymi tekstami pozwoli te różnice osłabiać i niwelować⁴². Na redaktorkę „nowego” „Małego Płomyczka” powołano Annę Świrszczyńską.

Jednocześnie z piśmiennictwem dla dzieci najmłodszych, na rynek edytorski wszedł „Młody Zawodowiec”, skierowany do młodzieży, która ukończyła 14. rok życia. Był on wydawnictwem Sekcji Szkolnictwa Zawodowego i Sekcji Szkolnictwa Doksztalającego ZNP. Redaktorem naczelnym został inż. Eugeniusz Porębski, a w skład Komitetu Redakcyjnego weszli: dr Tadeusz Czystohorski, Alfons Kielczewski, Stanisław Kwiatkowski, inż. Michał Zawadzki, Janusz Meissner i inż. Jerzy Witkowski⁴³.

Czasopismo liczyło 16 stron, a jego układ był stały. Tworzyły go: artykuły, powieści w odcinkach, kącik dla dziewcząt, wskazówki pożyteczne i nowiny techniczne, sport, recenzje książek beletrystycznych i fachowych, kronika, komunikaty, aktualne wydarzenia, listy do redakcji, program audycji radiowych i rozrywki umysłowe. Zróżnicowana i bogata problematyka podejmowana na łamach periodyku koncentrowała się głównie wokół zagadnień obejmujących sprawy gospodarczo-obywatelskie, handlowe, finansowe, statystyczne, dotyczących kolejnictwa, lotnictwa, komunikacji pocztowej, urzędzeń technicznych, popularyzujących wiedzę z fizyki i chemii, geologii, astronomii, geografii i historii, przybliżających sylwetki wybitnych ludzi⁴⁴.

Szata graficzna „Młodego Zawodowca”, choć nie była barwna, to nie dominowały w niej tylko biel i czern. Pojawiały się tonacje szarości, granatu, grafitu czy zieleni. Druk uzupełniały rysunki, schematy i zdjęcia.

Z wydawnictwem tym stale współpracowali teoretycy i praktycy życia zawodowego, m.in. inż. Jerzy Baumgartner, Bronisław Duchowicz, dr Jan Gadomski, Ignacy Hubner, inż. Władysław Kollisa, dr Stanisław Krajewski, inż. Kazimierz Markiewicz, Piotr Piotrowski, inż. Władysław Weyberg, Mieczysław Zydler.

„Młody Zawodowiec” został dostrzeżony i wyróżniony przez wicepremiera Eugeniusza Kwiatkowskiego, który w jednym z numerów złożył autograf i napisał następujące zdanie: „Tylko moc gospodarcza krzepiąca poprzez świadomy i ofiarny wysiłek pokoleń stanowić może trwałą podstawę dla rozwoju potęgi państwa”⁴⁵.

Wszystkie czasopisma ZNP dla dzieci i młodzieży posiadały kierowników graficznych, którzy dbali o stronę artystyczną periodyków. Początkowo byli nimi S. Bobiński, E. Bartłomiejczyk i M. Bylina, w późniejszym okresie Kazimierz Pieńiążek i Edmund John. Redakcje zamawiały również prace plastyczne u Konstantego Sopoćki, Ignacego Klukowskiego, Bolesława Hermana, Zofii Jahimowskiej,

⁴² *Plenarne posiedzenie Zarządu Głównego*, „Głos Nauczycielski” 1938, nr 7, s. 106; J. S., *Dyskusje nad działalnością wydawniczą ZNP*, dodatek do „Głosu Nauczycielskiego” rocznika 1937/1938, s. 13.

⁴³ Zob. „Młody Zawodowiec” z lat 1935/1936–1938/1939 – stopki redakcyjne.

⁴⁴ „Młody Zawodowiec” z lat 1935/1936–1938/1939; Archiwum ZG ZNP, *Redakcja czasopisma „Młody Zawodowiec”*, sygn. 2319.

⁴⁵ „Młody Zawodowiec” 1938, nr 32/33.

Hanny Kędzierskiej, Jana Miklaszewskiego, Tadeusza Piotrowskiego, Aleksandra Sołtana, Norblina, Zofii Stryjeńskiej⁴⁶.

Usługi poligraficzne dla „Płomyczka”, „Małego Płomyczka” i „Młodego Zawodowca” świadczyła „Nasza Drukarnia”. Wyjątek stanowiły „Płomyk” i „Szkolna Gazetka Ścienna”. Pierwszy z tytułów przed 1923 r. drukowany był przez prywatny zakład Łazarowskiego, do połowy lat trzydziestych w „Naszej Drukarni”, a następnie, aby uzyskać lepszą jakość edytorską, w Zakładach Graficznych „Prasa Polska”. Drugi z wymienionych periodyków z podobnych powodów zrezygnował w roku szkolnym 1935/1936 z drukarni Przystalskiego mieszczącej się przy ul. Wielkiej i tłoczył swe numery w tej samej firmie co „Płomyk”⁴⁷.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, należy wyrazić pogląd, że ZNP stworzył „system” czasopism oddziaływających wychowawczo na czytelników w wieku od 7. do 14.–15. roku życia. Jego specyfika polegała na tym, że dziecko wraz ze wzrostem mogło cały czas obcować z periodykami związkowymi. W pierwszej kolejności stykało się z „Małym Płomyczkiem”, z czasem zastępował go „Płomyczek”, później „Płomyk”, a w końcu, wchodząc w wiek młodzieńczy, nawiązywało kontakt z „Młodym Zawodowcem”. Powołanie grupy pisemek realizujących postulaty teleologii pedagogicznej wyznawanej przez ZNP, zróżnicowanych pod względem możliwości percepcyjnych odbiorców, doprowadziło do sukcesu tych wydawnictw nie tylko w kraju, ale i za granicą. W Polsce, w porównaniu do innych czasopism tego typu, osiągały one stosunkowo duże nakłady⁴⁸, poza jej granicami związkowe periodyki dla „młodego wieku” na Międzynarodowym Kongresie Prasy Pedagogicznej w Paryżu uznano za najlepsze w skali światowej⁴⁹.

⁴⁶ Archiwum ZG ZNP, *Komitet redakcyjny czasopism dziecięcych*, sygn. 2331.

⁴⁷ Informacje zawarte na ten temat na okładkach poszczególnych tytułów czasopism. Zob. też: *Synteza sprawozdania...*, s. 70.

⁴⁸ W latach 1935/1936–1938/1939 nakład „Płomyka” wynosił 95–105 tys., „Płomyczka” – 115–125 tys., „Szkolnej Gazetki Ściennej” – 25–30 tys., „Małego Płomyczka” – 80 tys. (w wersji miejskiej – 45 tys., w wersji wiejskiej – 35 tys.), „Młodego Zawodowca” – 6 tys. egzemplarzy.

⁴⁹ A. Litwin, K. Greb, T. Banach, *Czasopisma dziecięce ZNP w szkole powszechnej*, Warszawa 1938, s. 4.